

Księga Urantii

<< [Przekaz 72](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 74](#) >>

Przekaz 73

Ogród Eden

73:0.1 (821.1) KULTURALNA dekadencja i duchowe ubóstwo, powstałe w wyniku upadku Caligastii i wynikający stąd społeczny zamęt, niewielki miały wpływ na fizyczny czy biologiczny stan ludów Urantii. Ewolucja organiczna szła szybko naprzód, zupełnie niezależnie od kulturalnego i moralnego zacofania, które pojawiło się tak szybko po nielojalności Caligastii i Daligastii. I nadszedł taki czas w historii planety, prawie czterdzieści tysięcy lat temu, kiedy to nadzorujący planetę Nosiciele Życia zauważyli, że z czysto biologicznego punktu widzenia progres ras Urantii jest bliski punktu szczytowego. Komisarzyczni zarządcy, Melchizedecy, podzielali tę opinię i chętnie zgodzili się przyłączyć do petycji Nosicieli Życia, skierowanej do Najwyższych Ojców z Edentii, wnoszącej, żeby zbadać Urantię pod kątem zezwolenia na wysłanie udoskonalczy biologicznych, Materialnego Syna i Materialnej Cóрки.

73:0.2 (821.2) Prośbę tę skierowano do Najwyższych Ojców na Edentii, ponieważ od czasu upadku Caligastii i tymczasowego wakatu władzy

na Jerusem to oni sprawowali bezpośrednią jurysdykcję nad wieloma sprawami Urantii.

73:0.3 (821.3) Tabamantia, niezależny kontroler światów dziesiątych i eksperymentalnych, przybył na inspekcję planety i po przeglądzie rozwoju ras ludzkich odpowiednio zalecił, aby Urantii przyznano Synów Materialnych. W niecałe sto lat po tej inspekcji, na Urantie przybyli Adam i Ewa, Materialny Syn i Materialna Córka systemu lokalnego i rozpoczęli żmudną pracę, próbując rozwikłać pogmatwane sprawy planety, opóźnionej przez bunt i pozostającej w stanie banicji – izolacji duchowej.

1. Nodyci i Amadonici

73:1.1 (821.4) Na normalnej planecie przybycie Syna Materialnego jest z reguły zwiastunem wspaniałej epoki wynalazków, postępu materialnego i oświecenia intelektualnego. Era poadamiczna to na większości światów wspaniała epoka nauki, ale nie na Urantii. Chociaż planeta zaludniona była przez gatunek ludzki w dobrej formie fizycznej, plemiona pozostawały w stanie głębokiej dzikości i moralnej stagnacji.

73:1.2 (821.5) W ciągu dziesięciu tysięcy lat po buncie praktycznie wszystkie osiągnięcia administracji Księcia zostały zniweczone; sytuacja plemion ludzkich tego świata była tylko nieco lepsza od tej, jaka miałyby miejsce, gdyby ów zwiedziony Syn nigdy nie przybył na

Urantę. Tylko pośród Nodytów i Amadonitów przetrwały tradycje Dalamatii i kultura Księcia Planetarnego.

73:1.3 (821.6) *Nodyci* byli potomkami zbuntowanych członków personelu Księcia, ich nazwa wywodzi się od ich pierwszego przywódcy, Noda, swego czasu przewodniczącego komisji do spraw wytwórczości i handlu Dalamatii. *Amadonici* byli potomkami tych Andonitów, którzy postanowili pozostać lojalni razem z Vanem i Amadonem. „Amadonita” jest określeniem bardziej kulturowym i religijnym, niż rasowym; pod względem rasowym Amadonici byli zasadniczo *Andonitami*. „Nodyta” jest określeniem zarówno kulturowym jak i rasowym, ponieważ Nodyci, sami w sobie, stanowią ósmą rasę Urantii.

73:1.4 (822.1) Istnieje tradycyjna wrogość między Nodytami i Amadonitami. Waśń ta odnawia się ciągle, jak tylko potomstwo obu tych grup ludzkich podejmuje się wspólnych zadań. Nawet w późniejszych czasach, przy pracach prowadzonych w Edenie, wyjątkową trudność sprawiało im pracowanie razem w pokoju.

73:1.5 (822.2) Krótko po zniszczeniu Dalamatii, zwolennicy Noda podzielili się na trzy zasadnicze grupy. Grupa centralna pozostawała w bezpośredniej bliskości ich pierwotnych pieleszy, tam, gdzie Zatoka Perska wcinała się w ląd. Grupa wschodnia emigrowała w górski rejon Elamu, nieco na wschód od doliny Eufratu. Grupa zachodnia osiedliła się na północno-wschodnich, syryjskich wybrzeżach Morza Śródziemnego i na terytoriach sąsiednich.

73:1.6 (822.3) Nodyci chętnie kojarzyli się z rasami sangikowymi i pozostawili po sobie całkiem udane potomstwo. Niektórzy

potomkowie zbuntowanych Dalamatian dołączyli później do Vana i jego lojalnych stronników, mieszkających na ziemiach na północ od Mezopotamii. Tutaj, w pobliżu jeziora Wan i w rejonie południowych wybrzeży Morza Kaspijskiego, Nodyci łączyli się i mieszały z Amadonitami, i byli zaliczani do „mocarzy z dawnych czasów”.

73:1.7 (822.4) Przed przybyciem Adama i Ewy te grupy ludzkie – Nodyci i Amadonici – były najbardziej zaawansowanymi i kulturalnymi plemionami Ziemi.

2. Planowanie Ogrodu

73:2.1 (822.5) Prawie sto lat przed inspekcją Tabamantii, Van i jego towarzysze rozgłaszali, z ich górskiego centrum światowej etyki i kultury, przyjście obiecanego Syna Boga, udoskonalacza rasowego, nauczyciela prawdy i godnego następcy zdradzieckiego Caligastii. Chociaż w tamtych czasach większość mieszkańców świata wykazywała niewielkie albo wręcz żadne zainteresowanie tymi przepowiedniami, ci, którzy byli w bezpośrednim kontakcie z Vanem i Amadonem, traktowali te nauki serio i zaczęli planować przygotowania do przyjęcia obiecanego Syna.

73:2.2 (822.6) Van opowiedział swoim najbliższym towarzyszom o Synach Materialnych na Jerusem; to, co o nich wiedział, zanim kiedyś przybył na Urantę. Wiedział on dobrze, że Synowie Adamiczni zawsze żyją w prostych, ale przepięknych domach w ogrodzie i proponował, osiemdziesiąt trzy lata przed przybyciem

Adama i Ewy, aby poświęcić się głoszeniu ich nadejścia oraz przygotowaniom do ich przyjścia w ogrodowym otoczeniu.

73:2.3 (822.7) Ze swej górskiej centrali oraz z sześćdziesięciu jeden szeroko rozrzuconych osad, Van i Amadon zwerbowali grupę, liczącą ponad trzy tysiące chętnych i entuzjastycznie nastawionych pracowników, którzy podczas uroczystego zgromadzenia ofiarowali się zacząć przygotowania do przyjścia obiecanego – przynajmniej spodziewanego – Syna.

73:2.4 (822.8) Van podzielił swoich ochotników na sto kompanii z kapitanem nad każdą i współpracownikiem, który służył w jego osobistym sztabie jako oficer łącznikowy, utrzymując Amadona jako swojego współpracownika. Wszystkie te grupy wzięły się ochoczo do prac przygotowawczych a komisja do spraw lokalizacji wyruszyła na poszukiwanie najlepszego miejsca na Ogród.

73:2.5 (822.9) Aczkolwiek Caligastia i Daligastia byli w znacznym stopniu pozbawieni możliwości czynienia zła, robili wszystko, co tylko możliwe, aby uniemożliwić albo utrudnić przygotowanie Ogrodu. Straty, powstałe w wyniku ich niecznych machinacji, były w znacznym stopniu kompensowane przez oddaną pracę prawie dziesięciu tysięcy lojalnych istot pośrednich, które tak nieustraszenie posuwały naprzód całe przedsięwzięcie.

3. Lokalizacja Ogrodu

73:3.1 (823.1) Komisji do spraw lokalizacji nie było prawie trzy lata. Jej raport proponował trzy ewentualne lokalizacje: pierwszą była wyspa na Zatoce Perskiej; druga to lokalizacja nadrzeczna, później zajęta na drugi ogród; trzecia to długi, wąski półwysep – prawie wyspa – wybiegający na zachód ze wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego.

73:3.2 (823.2) Komitet zgodził się prawie jednomyślnie na trzecią lokalizację. Miejsce zostało wybrane i dwa lata zajęło przenoszenie światowego centrum kultury, łącznie z drzewem życia, na ten śródziemnomorski półwysep. Gdy przybył Van ze swoją kompanią, wszyscy mieszkańcy półwyspu, oprócz jednej grupy, spokojnie się wynieśli.

73:3.3 (823.3) Śródziemnomorski półwysep miał zdrowy klimat i stabilną temperaturę; tę stabilizację warunków pogodowych zawdzięczał otaczającym go górcom oraz temu, że obszar ten był prawie wyspą na śródlądowym morzu. Podczas gdy na otaczających wzgórzach padało obficie, ulewny deszcz był w Eden rzadkością. Każdej jednak nocy, z rozległej sieci sztucznych kanałów irygacyjnych „wydobywała się mgła”, aby ożywić roślinność ogrodu.

73:3.4 (823.4) Linia brzegowa tej masy lądowej była znacznie wyniesiona a przesmyk, łączący półwysep z lądem stałym, miał szerokość czterdziestu trzech kilometrów w najwęższym miejscu. Duża rzeka, nawadniająca Ogród, wypływała z wyżyn półwyspu i płynęła na wschód, poprzez jego przesmyk do lądu stałego i stamtąd dalej do morza, przez niziny Mezopotamii. Zasilaty ją cztery dopływy, wypływające z nadbrzeżnych wzgórz półwyspu edeńskiego i to

właśnie są „cztery rzeki”, dopływy tej rzeki, która „wypływała z Edenu” a którą później pomyłono z odnogami rzek, otaczających drugi ogród.

73:3.5 (823.5) Góry otaczające Ogród pełne były drogocennych kamieni i metali, jednak niewielkie wzbudzało to zainteresowanie. Naczelną ideą Ogrodu miała być gloryfikacja ogrodnictwa i wysławianie rolnictwa.

73:3.6 (823.6) Teren wybrany na Ogród był prawdopodobnie najpiękniejszym tego rodzaju miejscem na całym świecie a klimat miał wtedy idealny. Poza tym miejscem nigdzie nie było niczego tak bardzo pasującego dla owej rajskiej ekspresji botanicznej. To tutaj zgromadziła się śmietanka cywilizacji Urantii. Na zewnątrz, poza Ogrodem, świat pozostawał w ciemnościach, ignorancji i dzikości. Eden był jedynym jasnym punktem na Urantii; było to wymarzone piękno natury, które wkrótce przekształciło się w poemat znakomitej i doskonałej chwały krajobrazowej.

4. Założenie Ogrodu

73:4.1 (823.7) Kiedy Synowie Materialni, udoskonalacze biologiczni, zaczęli przebywać na świecie ewolucyjnym, miejsce ich pobytu zwane jest zazwyczaj Ogrodem Eden, gdyż odznacza się ono charakterystycznym pięknem roślinności i botanicznym majestatem Edentii, stolicy konstelacji. Van dobrze się orientował w tych sprawach i dlatego cały półwysep przeznaczył na Ogród. Pastwiska i

hodowla planowane były na przyległym kontynencie. Ze zwierząt, w parku znalazły się tylko ptaki i różne oswojone gatunki. Według instrukcji Vana, Eden miał być ogrodem i tylko ogrodem. W jego granicach nigdy nie zabijano zwierząt. Całe mięso, zjadane przez pracujących w Ogrodzie, przez wszystkie lata jego tworzenia, było dostarczane ze stad pasących się pod strażą na kontynencie.

73:4.2 (824.1) Pierwszym przedsięwzięciem była budowa muru z cegły, w poprzek przesmyku półwyspu. Po jego ukończeniu właściwe prace, polegające na upiększaniu terenu i budowie domów, mogły przebiegać bez przeszkód.

73:4.3 (824.2) Stworzono ogród zoologiczny, budując mniejszy mur zaraz za główną ścianą; przestrzeń pomiędzy dwoma murami zajmowały wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta, służące jako dodatkowa ochrona przed wrogimi atakami. Menażeria ta była zorganizowana w dwanaście zasadniczych grup a obwarowane murami drogi, biegnące pomiędzy tymi poszczególnymi grupami, prowadziły do dwunastu bram; rzeka i przyległe do niej pastwiska zajmowały rejon środkowy.

73:4.4 (824.3) Przy urządzaniu Ogrodu zatrudniano tylko ochotników, nigdy nie używano robotników najemnych. Ci ludzie uprawiali Ogród a utrzymywali się ze swoich stad; żywności dostarczali również mieszkający w pobliżu zwolennicy przedsięwzięcia. To wielkie zadanie zostało doprowadzone do końca, niezależnie od trudności, związanych z niejasnym statusem świata w tamtych, niespokojnych czasach.

73:4.5 (824.4)

Wielkie rozczarowanie nastąpiło wtedy, kiedy Van, nie wiedząc jak szybko może przybyć spodziewany Syn i Córka, sugerował, że również młodsze pokolenie należy przyuczać do pracy przy tym przedsięwzięciu, na wypadek, gdyby ich przybycie się opóźniło. Wyglądało to na przyznanie się do braku wiary u Vana, co spowodowało znaczne kłopoty oraz sporo dezercji; jednak Van nie ustawał w realizacji swych planów przygotowawczych, zapelniając w międzyczasie miejsca po dezerterach młodszymi ochotnikami.

5. Zabudowania ogrodowe

73:5.1 (824.5)

W centrum półwyspu edeńskiego znajdowała się przepiękna świątynia Ojca Wszechświatowego, święty przybytek Ogrodu. Centrala administracyjna mieściła się po stronie północnej; na południu wybudowano domy dla pracowników i ich rodzin; część ziemi na zachodzie pozostawiono pod przyszłe szkoły systemu edukacyjnego spodziewanego Syna, podczas gdy „na wschodzie Edenu” budowano osiedla dla obiecanego Syna i jego najbliższego potomstwa. Architektoniczne plany Edenu zakładały domy i obfitość ziemi dla miliona istot ludzkich.

73:5.2 (824.6)

Chociaż w momencie przybycia Adama ukończono tylko jedną czwartą Ogrodu, było w nim tysiące kilometrów rowów irygacyjnych i prawie dwadzieścia tysięcy kilometrów brukowanych dróg i ścieżek. W różnych częściach Ogrodu było ponad pięć tysięcy budynków z cegły i niezliczona wręcz ilość drzew i roślin. W tym

parku jakakolwiek pojedyncza grupa mieszkalna nie przekraczała siedmiu domów. I chociaż budowle Ogrodu były proste, były one wyrazem najwyższego kunsztu artystycznego. Drogi i ścieżki były solidne a cały krajobraz naprawdę przepiękny.

73:5.3 (824.7) Rozwiązania sanitarne Ogrodu były znacznie bardziej zaawansowane niż cokolwiek, co próbowano w tych sprawach później robić na Urantii. Woda pitna Edenu była zdrowa, dzięki dokładnemu przestrzeganiu przepisów sanitarnych dla zachowania jej czystości. Na samym początku sporo problemów wynikało z powodu nie przestrzegania tych przepisów, jednak Van stopniowo wpajał swoim współpracownikom, jak ważne jest to, aby nic nie wpadło do wody dopływającej do Ogrodu.

73:5.4 (825.1) Zanim zorganizowano system odprowadzania ścieków, Edenici skrupulatnie zakopywali wszystkie śmieci lub materiały rozkładające się. Inspektorzy Amadona robili swój codzienny obchód, w poszukiwaniu ewentualnych przyczyn chorób. Urantianie ponownie uświadomili sobie znaczenie zapobiegania chorobom ludzkim dopiero w późniejszych czasach dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Zanim upadły rządy adamiczne zdołano wybudować zakryty, ceglany kanał systemu odprowadzania ścieków, który biegł pod murami i wylewał się do rzeki Edenu ponad kilometr poza zewnętrznym, niższym murem Ogrodu.

73:5.5 (825.2) Do czasu przybycia Adama, w Edenie rosła większość gatunków roślin z tamtej części świata. Wiele gatunków owoców, roślin zbożowych i orzechów, było już uprzednio znacznie udoskonalone. Uprawiano tutaj po raz pierwszy dużo współczesnych

warzyw i zbóż, jednak później wyginęły dziesiątki gatunków roślin jadalnych.

73:5.6 (825.3) Około pięć procent Ogródu uprawiano intensywnie, piętnaście procent było uprawiane częściowo, resztę pozostawiono w stanie mniej czy bardziej naturalnym, aż do przybycia Adama, gdyż uważano, że najlepiej będzie skończyć park zgodnie z jego pomysłami.

73:5.7 (825.4) I w ten sposób Ogród Eden przygotowany został na przyjęcie obiecanego Adama i jego małżonki. Pod doskonałą administracją i prawidłowym kierownictwem, Ogród ten mógł być dumą tego świata. Adamowi i Ewie bardzo podobał się ogólny plan Edenu, aczkolwiek sporo zmienili w urządzeniu ich własnego, prywatnego miejsca zamieszkania.

73:5.8 (825.5) Chociaż w momencie przybycia Adama prace dekoracyjne dalekie były od ukończenia, już wtedy miejsce to było klejnotem botanicznego piękna; a w początkach jego pobytu w Edenie, cały Ogród nabrał nowych form i wykształcił nowe proporcje piękna i świetności. Nigdy przedtem, jak również nigdy potem, Urantia nie miała tak pięknej i bogatej ekspozycji ogrodnictwa i rolnictwa.

6. Drzewo życia

73:6.1 (825.6) W centrum świątyni ogrodowej Van posadził tak długo strzeżone drzewo życia, którego liście służyły do „leczenia narodów”,

a którego owoc tak długo podtrzymywał go na Ziemi. Van dobrze wiedział, że Adam i Ewa również potrzebować będą tego daru z Edentii, aby utrzymać się przy życiu, gdy kiedyś pojawią się na Urantii w formie materialnej.

73:6.2 (825.7) W stolicach systemów Synowie Materialni nie potrzebują pożywienia z drzewa życia. Tylko po ponownym uosobieniu na planecie zależni są od tego uzupełnienia, aby zachować materialną nieśmiertelność.

73:6.3 (825.8) „Drzewo poznania dobra i zła” może być metaforą, symbolicznym określeniem bezmiaru ludzkich doświadczeń, ale „drzewo życia” nie było mitem; istniało naprawdę i przez długi czas znajdowało się na Urantii. Kiedy Najwyżsi Ojcowie z Edentii wyrazili zgodę na mianowanie Caligastii Księciem Planetarnym, a stu obywateli Jerusem jego personelem administracyjnym, posłali na planetę, przez Melchizedeków, krzak z Edentii i z tej rośliny wyrosło na Urantii drzewo życia. Ta forma życia nieinteligentnego pochodzi ze sfer zarządu konstelacji, można ją również znaleźć na światach zarządu wszechświatów lokalnych i superwszechświatów, jak również na sferach Havony, ale nie w stolicach systemów.

73:6.4 (826.1) Ta superroślina magazynuje pewne energie kosmiczne, które stanowią antidotum przeciw wywołującym starzenie czynnikom zwierzęcej egzystencji. Owoc drzewa życia podobny jest superchemicznej baterii magazynującej; zjedzony, w tajemniczy sposób wyzwala siły wszechświatowe, przedłużające życie. Taka metoda odżywiania się jest zupełnie bezużyteczna dla normalnych istot ewolucyjnych Urantii, jednak była wyjątkowo pożyteczna dla stu

zmaterializowanych członków personelu Caligastii, jak również dla tych stu zmodyfikowanych Andonitów, którzy dostarczyli swej plazmy życia dla personelu Księcia i którzy w zamian za to weszli w posiadanie tego dopełnienia życia, które umożliwiało im korzystanie z owocu drzewa życia dla nieograniczonego przedłużenia ich skądinąd śmiertelnej egzystencji.

73:6.5 (826.2) Za czasów rządów Księcia drzewo to rosło w ziemi, na centralnym, okrągłym dziedzińcu świątyni Ojca. Po wybuchu buntu zostało wyhodowane ponownie z centralnego pnia przez Vana i jego towarzyszy w ich tymczasowym obozie. Potem ten krzak z Edentii został zabrany do ich górskiej kryjówki, gdzie służył zarówno Vanowi jak i Amadonowi przez ponad sto pięćdziesiąt tysięcy lat.

73:6.6 (826.3) Kiedy Van ze swymi towarzyszami przygotowywał Ogród dla Adama i Ewy, przesadził to drzewo z Edentii do Ogrodu Eden, gdzie jeszcze raz rosło na centralnym, okrągłym dziedzińcu innej świątyni, poświęconej Ojcu. Adam i Ewa spożywali okresowo jego owoce, dla podtrzymania swej podwójnej formy życia materialnego.

73:6.7 (826.4) Gdy plany Syna Materialnego spełzły na niczym, Adamowi i jego rodzinie nie pozwolono wywieźć pnia drzewa poza teren Ogrodu. Kiedy Nodyci najechali Eden, mówiono im, że staną się jak „bogowie, gdy spróbują owocu drzewa”. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu znaleźli je niestrzeżone. Przez lata jedli bez przeszkód ten owoc, ale nic im to nie dało; byli tylko materialnymi śmiertelnikami tej sfery, brakowało im tego daru, który działał jako dopełnienie owocu drzewa. Niemożność korzystania z drzewa życia doprowadzała

ich do wściekłości a podczas jednej z ich wojen domowych, zarówno świątynia jak i drzewo spłonęły; tylko kamienne ściany zostały do tego czasu, kiedy później Ogród zatonął. Była to druga świątynia Ojca, która została zniszczona.

73:6.8 (826.5) I odtąd wszystko na Urantii, co jest ciałem, musi iść naturalnym cyklem życia i śmierci. Adam, Ewa, ich dzieci oraz dzieci ich dzieci, wraz z tymi, co im towarzyszyli, wszyscy z czasem poumierali, wkraczając tym samym w system wznoszenia się we wszechświecie lokalnym, w którym zmartwychwstanie na światach-mieszkaniach następuje po materialnej śmierci.

7. Losy Edenu

73:7.1 (826.6) Kiedy Adam odszedł z pierwszego ogrodu, miejsce to było zamieszkałe w różnych okresach przez Nodytów, Kutitów i Suntitów. Później w ogrodzie mieszkali Nodyci północni, którzy nie chcieli współpracować z Adamitami. Te niższe klasy Nodytów zajmowały półwysep prawie cztery tysiące lat po opuszczeniu Ogrodu przez Adama, kiedy to w powiązaniu z gwałtowną aktywnością otaczających wulkanów oraz zatopieniem sycylijskiego połączenia lądowego z Afryką, zanurzyło się wschodnie dno Morza Śródziemnego, pociągając za sobą pod wodę cały półwysep edeński. Równocześnie z tym, rozległym zanurzeniem, wyniosła się znacznie wschodnia linia brzegowa Morza Śródziemnego. I taki był koniec najpiękniejszego, naturalnego ukształtowania terenu, jaki Urantia

kiedykolwiek posiadała. Zatopienie nie było gwałtowne, kilkaset lat upłynęło, zanim cały półwysep zupełnie się zanurzył.

73:7.2 (827.1) Nie możemy traktować tego zanurzenia Ogrodu jako zdarzenia związanego w jakikolwiek sposób z niepowodzeniem boskich planów, czy też jako rezultatu błędów Adama i Ewy. Nie uważamy zanurzenia Edenu za cokolwiek innego niż naturalne zjawisko, ale wydaje się nam, że zatopienie Ogrodu było tak planowane, aby nastąpiło mniej więcej w okresie nagromadzenia ludzkich rezerw rasy fioletowej, gotowych do podjęcia dzieła odrodzenia narodów tego świata.

73:7.3 (827.2) Melchizedekowie radzili Adamowi, aby nie zaczynał programu doskonalenia rasowego i mieszania się, dopóki jego własna rodzina nie będzie liczyć pół miliona ludzi. Nigdy nie uważano Ogrodu za stałą siedzibę Adamitów. Mieli oni zostać emisariuszami nowego życia dla całego świata; zostali zgromadzeni po to, aby bezinteresownie obdarzać sobą potrzebujące ich narody Ziemi.

73:7.4 (827.3) Instrukcje, jakie otrzymał Adam od Melchizedeków, sugerowały, że miał on zakładać rasowe, kontynentalne i terenowe stolice kierowane przez jego synów i córki czystej krwi, podczas gdy on i Ewa mieli dzielić swój czas pomiędzy różnymi światowymi stolicami, jako doradcy i koordynatorzy ogólnoświatowej działalności biologicznego doskonalenia, intelektualnego postępu i odnowy moralnej.

73:7.5 (827.4) [Przedstawione przez Solonię, seraficzny „głos w Ogrodzie”].